



(bez względu na miejsce sprzedaży)

Nr. 103 (1111)

DNIA 26 WRZEŚNIA 1935 ROKU

ROK XV

## Myers nie uznaje Jędrzejowskiej

### Od ołtarza na ring. 85 tys. widzów w Yankee Stadium. Prawy hak kończy karierę Baera

NEW YORK, 25.9. — Tel. wł. — Boks światowy przeżył dziś wielki dzień, na jaki czekał długo niemal od wielkich meczów Dempseya. W oczekiwaniu na mecz Joe Louis — Max Baer obywateli Yankee Stadium był wyprzedany na godzinę przed spotkaniem. 84.831 widzów wniosło do kas przeszło milion dolarów. Nietylko jednak towarzystwo „XX stulecia” organizujące mecz, konkurencja Madison

Square Garden, zrobiło świetny interes. Mecz był złotą żyłą dla przekupniów, którzy sprzedawali bilety blisko ringu po 200 dolarów.

Spotkanie zakończyło się oczekiwana... sensacją. Joe Louis znokautował w IV rundzie Maxa Baera, dołączając do różniaka swych nieprawdopodobnych sukcesów największy, kreujący go naprawdę na fenomen boksu.

Louis zademonstrował jednak nietylko wysoką klasę pięściarza, ale i fantastyczny spokój. Na trzy godziny przed spotkaniem ożenił się w murzyńskiej dzielnicy Harlem z młodszą, 19-letnią stenotypistką i wprost przed ołtarzem poszedł na ring.

Otworzył spotkanie incydent z rekawicami Baera. Sekundanci Louisa początkowo protestowali, twierdząc, że nie są one przepisowe, ale przedko skapitulowali, machnąwszy łecceważąc ręką. Wszak nietylko oni wierzyli w zwycięstwo murzyna. Zakłady stały za nim do ostatniej chwili 2:1, choć przed meczem oczekiwano, że reklama zdoła je zniwelować.

Joe Louis (90,25 kg.) wszedł na ring spokojny i od pierwszego kroku nikt nie wąpił w jego zwycięstwo. Baer (95,5 kg.), który jeszcze na parę tygodni przedtem ze znaną pewnością siebie oznamiał, że tak zbieje Louisa, że wszystkie kobiety murzyńskie zbiegają ze strachu, przeżył swe Waterloo i ani przez jedną chwilę czterech starć nie mógł marzyć o zwycięstwie. Przegrał przez nokaut, ale było to raczej poddanie się, nie ulega bowiem wątpliwości, że mógł dalej walczyć, ale nie chciał, widząc beznadziejność sytuacji. Po meczu przyznał się do tego, mówiąc też, że w przyszłości będzie już tylko widzem takich meczów

i zajmie miejsce wśród byłych mistrzów świata na ławie, na której teraz siedziało 5 szampionów: Tunney, Sharkey, Johnson, Dempsey i Carnera.

Baer nie nauczył się niczego. Tak jak dawniej przez pierwsze dwie rundy próbował pokryć swą słabość kpinami i pewnością siebie, ale przedko twarz jego straciła maskę błazna. Po została na niej skóra krwi z rozbitego nosa i warg.

Taktyka Baera od pierwszej rundy polegała na atakowaniu żołądka, słabego punktu bokserów murzyńskich; Louis przeciwnie, imponował rozmaitością środków bokserskich i zaskakującymi akcjami.

Tempo walki od początku było szalone. Twarz Baera przedko nosi ślady ciosów Louisa z obu rąk. Ulubiony jego cel — to nos.

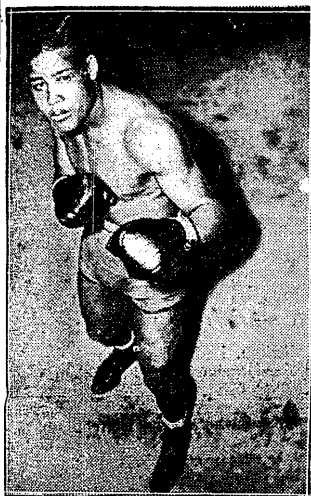
Mimo, że Louis walczył ostrożnie i za wszelką cenę unika dystansu, w II rundzie dostaje potężny swing w szczękę, po którym zachwiał się w posadach. Mimo to i ta runda kończy się pod znakiem jego przewagi.

W III rundzie przewaga jest jeszcze wyraźniejsza. Po lewym haku Baer pada na deski, ale po 2 sekundach wstaje. Po chwili po raz drugi sędzia rozpoczyna liczenie i gong zastaje Baera w pozycji leżącej.

W IV rundzie Louis swemi lewymi nowiokszą jeszcze przewagę punktową. Nikt już nie wąpił, że mecz ten musi się zakończyć masakrą. Baer ma rozkrwawiony nos i rozcięte wargi. Tempo spada, Louis nie potrzebuje go już forsować. Spokojnie, systematycznie przygotowuje sobie pozycję do zadania decydującego ciosu, pada on w postaci prawego haka na szczękę, jak piorun. Baer łamie się, kłeka i w tej pozycji zastaje go „10” wypowiedzia



TEN MOMENT PACHNIE BRAMKĄ  
Mikołajewski (Legia) strzela jednak tuż nad poprzeczką Dębu podczas meczu w Poznaniu wejście do Ligi.



JOE LOUIS  
pokonał dn. 24-go września Maxa Baera w 4-ej rundzie przez k. o.



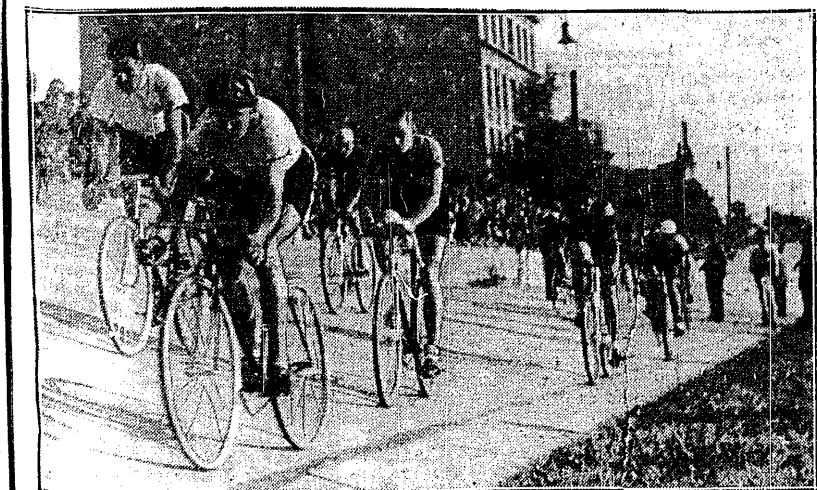
SUMARA, NOWY POMOCNIK POGONI  
błysnął dobrą formą na meczu z Hasmoneą 1:1. Widzimy go właśnie w energicznej akcji.



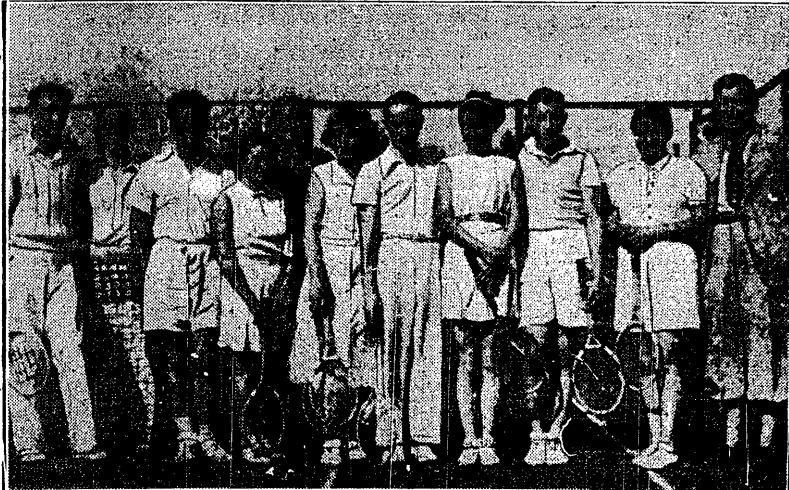
BRADDOCK W. RO LI TRENERA RUGBY  
uniwersyteckiej drużyny Brookland.



POZNAŃCZYK KLEMCZAK  
stał się rewelacją meczu z Wrocławiem, podczas którego wygrał skok o tyczce wynikiem 394 cm.



ZWYCIĘSTWO KOLARZY NIEMIECKICH  
podczas wyścigu amerykańskiego parami w Łodzi. Na przedzie Wiemer, który z Leppichem zajął 1-sze miejsce przed Popenzykiem i Michalakiem.



RAKIETY LEGJI BIJA ŁÓDŹ 7:0  
Od lewej: Schreder (U-T), Brauer (U-T), Kopel (ŁKS), prezes Stępień, Ulrichowa (WIMA), Majewski, Jędrzejewska, Gotschalk (Legia) i Piętko del. PZLT.



DOLEŻAŁ (C. S. R.)  
reprezentant wagi koguciej wraz z Ładą (Inowr.) z którym zremisował.



# Myers nie klasyfikuje Jędrzejowskiej

## Prawdziwa lista wielkiego teoretyka i jej szczegółowa motywacja

Wbrew informacjom PAT-a Myers dopiero w sobotę ogłosił swą listę w Daily Telegraph. Polska agencja oficjalna bez skrępowań do pierwszej lepszej listy (badaż „Timesa”) przypięła nazwisko słynnego krytyka i pocięła ją w polski świat sportowy. Tym razem było to tembardziej karygodne, że Times kreował boleśnie odczuć, Wallis Myers nie daje bowiem Jędrzejowskiej miejsca na swej liście. Jest to tem przykrejsze, że daje on do zrozumienia, iż miarodajne są dla niego wyłącznie nie gry na trawie. Korty ziemne mają jednakże wartość uzupełniającą.

A Jędrzejowska grała w tym roku najlepiej właśnie na kortach trawiastych, właśnie w Wimbledonie. Gdyby na sąd Myersa wpłynęły wyniki z Berlina i Hamburga od błęd mogliśmy zrozumieć jego stanowisko. Ale z perspektywą Wimbledonu wydawało się, że Jędrzejowska znajdzie łaskę w oczach swego dziennikarstwa. A więc, aż tak bez wrażeń na nim przyszedł zwycięstwo na oczach królowej na kortach centralnym nad pogromczynią Scriven (10 miejsce) — Whittingstall i świetny mecz na kortie 1 z Jacobs.

Revolucja jest też drugie miejsce Crawforda przed Crammem. Wallis Myers przyznaje, że zdecydował o tem bilans walki Australijczyka z Perryem wyłącznie na trawie. O obiektywizm świadczy wysunięcie Allisona przed Austina. Nieporozumieniem jest zamieszczenie na liście Boussusa i pominięcie Menzla. Dla kontyentu wyższość Menzla nie ulega wątpliwości.

W liście Wallis Myersa jest wiele rzeczy sprzecznych z naszą logiką, jest to jednak jedna lista mająca w świetle moc oficjalną. Można ją krytykować, ale trzeba się z nią, nieśwety, liczyć. I stwierdzić że smutkiem i z poezją krzywdy, że Jędrzejowska nie jest jeszcze dziesiątką tenisistki świata.

Komentarze Wallis Myersa drukujemy „in extenso”. Zbyt wielką rolę odgrywa on w świecie... za dobrze zna się na tenisie, aby nie warto było się z nim zapoznać.

W Wimbledonie grała w tym roku najlepiej właśnie na kortach trawiastych, właśnie w Wimbledonie. Gdyby na sąd Myersa wpłynęły wyniki z Berlina i Hamburga od błęd mogliśmy zrozumieć jego stanowisko. Ale z perspektywą Wimbledonu wydawało się, że Jędrzejowska znajdzie łaskę w oczach swego dziennikarstwa. A więc, aż tak bez wrażeń na nim przyszedł zwycięstwo na oczach królowej na kortach centralnym nad pogromczynią Scriven (10 miejsce) — Whittingstall i świetny mecz na kortie 1 z Jacobs.

Revolucja jest też drugie miejsce Crawforda przed Crammem. Wallis Myers przyznaje, że zdecydował o tem bilans walki Australijczyka z Perryem wyłącznie na trawie. O obiektywizm świadczy wysunięcie Allisona przed Austina. Nieporozumieniem jest zamieszczenie na liście Boussusa i pominięcie Menzla. Dla kontyentu wyższość Menzla nie ulega wątpliwości.

W liście Wallis Myersa jest wiele rzeczy sprzecznych z naszą logiką, jest to jednak jedna lista mająca w świetle moc oficjalną. Można ją krytykować, ale trzeba się z nią, nieśwety, liczyć. I stwierdzić że smutkiem i z poezją krzywdy, że Jędrzejowska nie jest jeszcze dziesiątką tenisistki świata.

Komentarze Wallis Myersa drukujemy „in extenso”. Zbyt wielką rolę odgrywa on w świecie... za dobrze zna się na tenisie, aby nie warto było się z nim zapoznać.

W Wimbledonie grała w tym roku najlepiej właśnie na kortach trawiastych, właśnie w Wimbledonie. Gdyby na sąd Myersa wpłynęły wyniki z Berlina i Hamburga od błęd mogliśmy zrozumieć jego stanowisko. Ale z perspektywą Wimbledonu wydawało się, że Jędrzejowska znajdzie łaskę w oczach swego dziennikarstwa. A więc, aż tak bez wrażeń na nim przyszedł zwycięstwo na oczach królowej na kortach centralnym nad pogromczynią Scriven (10 miejsce) — Whittingstall i świetny mecz na kortie 1 z Jacobs.

Revolucja jest też drugie miejsce Crawforda przed Crammem. Wallis Myers przyznaje, że zdecydował o tem bilans walki Australijczyka z Perryem wyłącznie na trawie. O obiektywizm świadczy wysunięcie Allisona przed Austina. Nieporozumieniem jest zamieszczenie na liście Boussusa i pominięcie Menzla. Dla kontyentu wyższość Menzla nie ulega wątpliwości.

W liście Wallis Myersa jest wiele rzeczy sprzecznych z naszą logiką, jest to jednak jedna lista mająca w świetle moc oficjalną. Można ją krytykować, ale trzeba się z nią, nieśwety, liczyć. I stwierdzić że smutkiem i z poezją krzywdy, że Jędrzejowska nie jest jeszcze dziesiątką tenisistki świata.

Komentarze Wallis Myersa drukujemy „in extenso”. Zbyt wielką rolę odgrywa on w świecie... za dobrze zna się na tenisie, aby nie warto było się z nim zapoznać.

W Wimbledonie grała w tym roku najlepiej właśnie na kortach trawiastych, właśnie w Wimbledonie. Gdyby na sąd Myersa wpłynęły wyniki z Berlina i Hamburga od błęd mogliśmy zrozumieć jego stanowisko. Ale z perspektywą Wimbledonu wydawało się, że Jędrzejowska znajdzie łaskę w oczach swego dziennikarstwa. A więc, aż tak bez wrażeń na nim przyszedł zwycięstwo na oczach królowej na kortach centralnym nad pogromczynią Scriven (10 miejsce) — Whittingstall i świetny mecz na kortie 1 z Jacobs.

Revolucja jest też drugie miejsce Crawforda przed Crammem. Wallis Myers przyznaje, że zdecydował o tem bilans walki Australijczyka z Perryem wyłącznie na trawie. O obiektywizm świadczy wysunięcie Allisona przed Austina. Nieporozumieniem jest zamieszczenie na liście Boussusa i pominięcie Menzla. Dla kontyentu wyższość Menzla nie ulega wątpliwości.

W liście Wallis Myersa jest wiele rzeczy sprzecznych z naszą logiką, jest to jednak jedna lista mająca w świetle moc oficjalną. Można ją krytykować, ale trzeba się z nią, nieśwety, liczyć. I stwierdzić że smutkiem i z poezją krzywdy, że Jędrzejowska nie jest jeszcze dziesiątką tenisistki świata.

Komentarze Wallis Myersa drukujemy „in extenso”. Zbyt wielką rolę odgrywa on w świecie... za dobrze zna się na tenisie, aby nie warto było się z nim zapoznać.

W Wimbledonie grała w tym roku najlepiej właśnie na kortach trawiastych, właśnie w Wimbledonie. Gdyby na sąd Myersa wpłynęły wyniki z Berlina i Hamburga od błęd mogliśmy zrozumieć jego stanowisko. Ale z perspektywą Wimbledonu wydawało się, że Jędrzejowska znajdzie łaskę w oczach swego dziennikarstwa. A więc, aż tak bez wrażeń na nim przyszedł zwycięstwo na oczach królowej na kortach centralnym nad pogromczynią Scriven (10 miejsce) — Whittingstall i świetny mecz na kortie 1 z Jacobs.

Revolucja jest też drugie miejsce Crawforda przed Crammem. Wallis Myers przyznaje, że zdecydował o tem bilans walki Australijczyka z Perryem wyłącznie na trawie. O obiektywizm świadczy wysunięcie Allisona przed Austina. Nieporozumieniem jest zamieszczenie na liście Boussusa i pominięcie Menzla. Dla kontyentu wyższość Menzla nie ulega wątpliwości.



PRZED CHWILĄ PADEŁ REKORD ŚWIATA  
Walasiewiczówna w gronie poznańskich koleżanek — Stolarówny, Swiderskiej i Walewskiej — po uzyskaniu światowego wyniku na 300 mtr.

— Porównywać formę i wyniki jest trudno, zwłaszcza w tenisie, granym na czterech kontynentach i rzadko kiedy w identycznych warunkach. Powierzchnia placu i pogoda są bardzo często czynnikami, które mają decydujący wpływ na wyniki. Przegrana się mistrzostwa wskutek pewnego handicapu, trudnego do spostrzeżenia dla widza.

Dwie listy, które zamieszczam poniżej, nie mają wcale zamiaru wyłamywać się spod krytyki. Prawdopodobnie zawierają one szereg niespodzianek dla przedziętnych obserwatorów tenisu. Ale są one oparte na osobistych obserwacjach w Europie, Ameryce i Australii i są zupełnie pozbawione szowinizmu narodowego. Nie wszystko jest złote co się świeci na kortach.

Pierwsza dziesiątka męska w roku 1935 jest następująca:

1) F. J. Perry, 2) J. H. Crawford, 3) G. von Cramm, 4) W. A. Allison, 5) H. W. Austin, 6) D. Budge, 7) F. X. Shields, 8) V. B. Mc Grath, 9) C. Boussus, 10) S. B. Wood.

Pierwsza piątka grająca jest taka sama jak w roku ubiegłym, z jedną jedyną zmianą: Allison zdystansował Austina. Perry stoi wciąż na czele. Tak jak Crawfordowi przed dwoma laty omal nie udał mu się „wielki szlem” — zdobył mistrzostwa Brytanii, Francji i Ameryki w jednym sezonie. Mogło być mu się to udać, gdyby nie wypadek w Forest Hills. Perry był bezwzględnie czołowym graczem świata i jest wciąż w pełni sił.

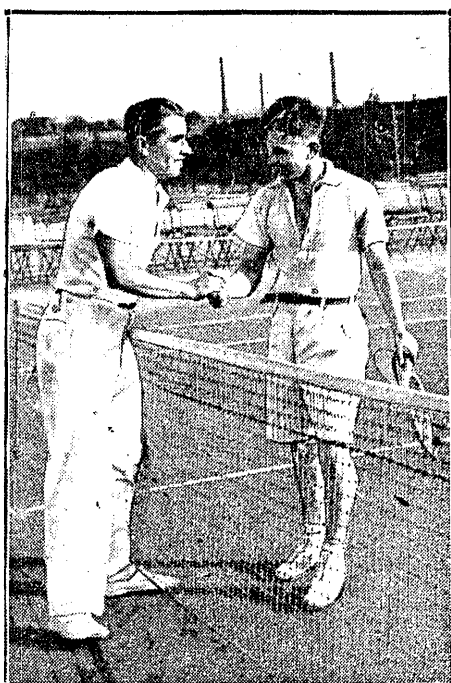
Postawiłem Crawforda przed Crammem, choć Niemiec był finalistą i w Paryżu i w Wimbledonie dlatego, że uważam to za oczywiste. Crawford spotkał się z Perryem w tym roku cztery razy na kortach trawiastych i wygrał trzy razy. Raz wygrał w Melbourne, w mistrzostwach Austrlii, gdy Perry był u szczytu formy.

Niemiec mimo zdecydowanych postępów nie zdobył żadnego mistrzostwa, tak jak Crawford, w obecności Perrygo. W Wimbledonie Crawford zmusił Perrygo do czterech setów,

stoczył walkę o wiele zaciętszą niż Cramm. Cramm nigdy nie wygrał turnieju na kortach trawiastych. Crawford nie tylko niedawno temu był challengerem, ale pobił Perrygo. Gdy spotkali się ostatnio w turnieju w Eastbourne, w przededniu Davis Cupu, pobił on i Perrygo i Austina. Cramm był Nr. 2 w Wimbledonie. Logika mówi, że miejsce to należało się Crawfordowi. Stwierdzenie tych faktów nie rzuca cienia na rekord Cramma. Dzięki swemu fantastycznemu wysiłkowi omal nie doprowadził Niemiec do finału Davis Cupu. Jest on największym graczem jakiego wydały kiedykolwiek Niemcy. Gdy woleje będą równie pewne jak drajwy, Cramm, ze swą młodością, stamną i odwagą, może być niepokonany! Największe jego dni jednak dopiero nadejdą.

Allison i Austin zmienili miejsca, mimo zwycięstwa Anglika w pucharze Davisa. W zwycięstwie tem zaważył lut szczęścia, a Allison swym triumfem w Forest Hills, gdzie grał nadzwyczajnie, udowodnił, że awans ten mu się należał. Perry przegrywał nie był coby w tej formie, w jakiej był na meczu z Crawfordem, ale Allison grał jak prawdziwa ekstraklasa.

Budge zastąpił na szóstym miejscu. Choć jeszcze nie dojrzał, doszedł do półfinału w Wimbledonie za pierwszym startem, bijąc Austina. Droga do finału zamknął mu Cramm, ale odwrócił on werdykt tak jak z Austinem w pucharze Davisa. W Forest Hills wolne place nie odpowiadały jego szybkości i nie mógł po-



KTO KOMU WINSUJE?...  
Trudno ocenić to z wesołych min  
Szigelgo i Tłoczyńskiego po  
meczu katowickim.

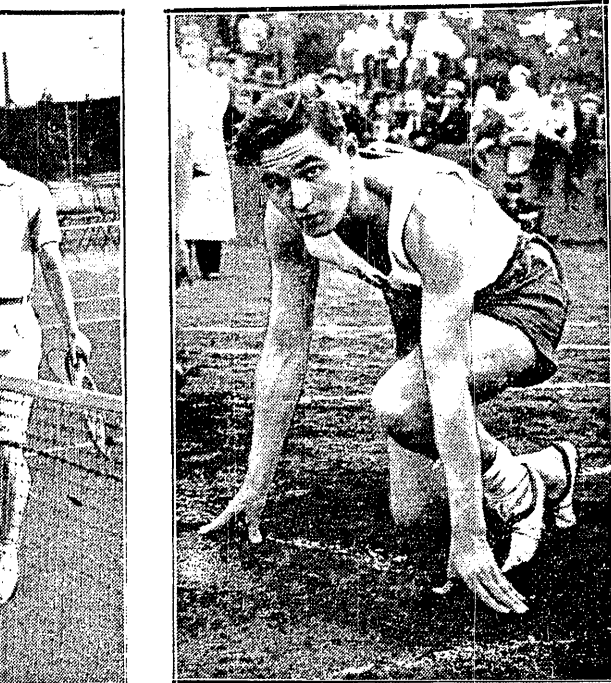
cazać swej klasy. Może się on stać drugim Vinesem.

Jest więcej niż czterech rywali na cztery ostatnie miejsca: Frank Shields grał mniej, ale grał lepiej niż w roku ubiegłym. Stawiał on dzielny opór Perry'emu i tylko jedno uderzenie dzieliło go od prowadzenia setami 2:1.

Mc Grath jest po raz pierwszy na liście. Pokonał Allisona w Wimbledonie i Perrygo w Australii. Boussus grał doskonale na swych kortach domowych; dziesiąte miejsce należy się Woodowi nie tylko dlatego, że był finalistą Ameryki, ale i z powodu zażartej walki z Crawfordem w Wimbledonie.

A teraz dziesięć najlepszych rakiet kobiecych:

1) Moody, 2) Jacobs, 3) Stammers, 4) Sperling, 5) Fabjan, 6) Round, 7) Arnold, 8) Mathieu, 9) Hartigan, 10) Scriven.



WOCŁAWIANIN MARONA  
pokonał kolejno najlepszych  
sprinterów polskich na Śląsku  
i w Poznaniu.

Moody wraca na pierwsze miejsce dzięki swemu zwycięstwu w Wimbledonie, gdzie grały wszystkie panie dziesiątki, poza dwiema. Chciałoby się postawić ją na równi z Jacobs, gdyż tylko jedno uderzenie dzieliło ją od zwycięstwa w słynnym finale wimbledońskim, a obie przegrały w tym roku ze Stammers. Ale tenisistka, która może zdobyć mistrzostwo, mimo, że przeciwniczka prowadzi 5:2 w ostatnim secie, zasłużyła na to wyróżnienie.

Jacobs zdobyła mistrzostwo Ameryki po raz czwarty z rzędu, ustanawiając tem rekord; przegrała z Sperling, Moody i Stammers, zrewanżowała się Duncan w Wimbledonie i pokonała pogromczynię Stammers w Forest Hills.

Stammers jest w pierwszej dziesiątce tenisistki, która zrobiła największe postępy. Pokonała ona Moody, Jacobs, Round i Scriven, ale zato pobiła ją z pół tuzina tenisistek. W

pełni formy może zdobyć i najszczęśliwszy tytuł, jest ona geniuszem niespodzianek.

Zupełnie bez formy była w Wimbledonie Sperling, ale w ogóle miała świetny rok i przegrała mniej setów niż jakiegokolwiek inna tenisistka. Reputacja Fabjan poprawiła się po pokonaniu niemal najlepszej tenisistki świata Stammers.

Poza dwoma wczesnymi turniejami forma Round nie była wysoka, ale w przyszłym roku, może być ona znowu groźna. Arnold wygrała Wightman Cup dla Ameryki; jeszcze jedna kalifornijka, którą zobaczy w roku przyszłym Wimbledon. Hartigan, odnosząc niespodziewane zwycięstwo nad obrończynią tytułu doszła po raz drugi do półfinału Wimbledonu. Tak jak Round, Mathieu i Scriven straciły dużo, ale obie są zdolne do powrotów tych strat.

## Trzeci garnitur, ale bardzo dobry

### Niemiecka drużyna szczypiorniaka na mecz z Polską

Niemiecka reprezentacja piłki ręcznej, która w sobotę i w niedzielę walczyć będzie z Krakowem i Polską jest zespołem, jak na stosunek niemieckie, trzyczciernym. Równocześnie wystawili Niemcy dwie inne reprezentacje, mające 5 i 6 X rozegrać mecze reprezentacyjne w Szwajcarii i na Węgrzech. Oba składy przewyższają znacznie zespół Niemiec Wschodnich, wystawiony przeciw Polsce.

Najwyższy poziom niemieckiego handballu reprezentują Niemcy środkowe, skąd też rekrutuje się większość repów dwóch wspomnianych składów.

Większość graczy pochodzi z najlepszych niemieckich klubów piłki ręcznej: wicemistrza Rzeszy Militär Sportverein Hindenburg Mind., byłego mistrza, Politel-Sportverein Darmstadt, nazwiska Klingera, Spenglera, Spalta, Berholda czy Schmitza są w Niemczech najmniej popularne od nazwisk piłkarzy Conena, Jakoba, Szepana lub Janasa.

Zespół wystawiony przeciw Polsce nie posiada wprawdzie wybitnych wielkości, jest jednak bardzo równy, a każdy z graczy w swych drużynach klubowych uchodził za jednostkę bardzo wartościową. Szóstka graczy pochodzi z Berlina, dwu z Wrocławia, po jednym z Opoli, Karlsruhe i Lipska.

Bramkarz Tischler z Politel Sportverein Berlin jest jednym z najlepszych bramkarzy Berlina. Na terenie stolicy Niemiec rywalizował on stale ze słynnym Chuchrą BSC 92, który obecnie jest kontuzjowany.

Obrońca Geppner z Politel Sportverein Berlin i Kalossa z Borussia Karlowitz nie grali poprzednio nigdy razem, ale uchodzą za graczy bardzo pewnych i rutynowanych, zwłaszcza Geppner posiada doskonałe warunki fizyczne i bardzo daleki rzut piłki.

Środkowy pomocnik Gollman z VfB Berlin znany już zresztą w Polsce, grać będzie w towarzyszywie Teegego z BSV i Hönkego z Askanijscher TV. Cała trójka obok nieskazitelnej techniki dysponuje znaczną szybkością, co pozwala jej pomagać atakowi w ofensywie i cofać się do obrony. W niemieckich zespołach handballowych najbardziej pracowitą częścią drużyny jest zawsze pomoc.

Lewa strona ataku to berlińczyk Hönke i, brat pomocnika z Askanijscher SV i Baumann z SCC. Uchodzą oni za najlepszych strzelców Berlina, zwłaszcza Baumann. W ostatnią niedzielę na zawodach o mistrzostwo SCC-DVB, zakończonych wynikiem 15:7 Baumann strzelił sam 9 bramek. Środkowy napastnik Ortman z Politel Wrocław jest graczem niezwykle inteligentnym. Gra on niestety w drużynie, która w Niemczech uchodzi za dość słabą, zajmując w rozgrywkach mistrzowskich swego okręgu drugie miejsce za Post Sportverein Opolo, zespołem dobrze znanym na Śląsku polskim, który w mistrzostwach Niemiec miał już dwukrotnie trzecie miejsce.

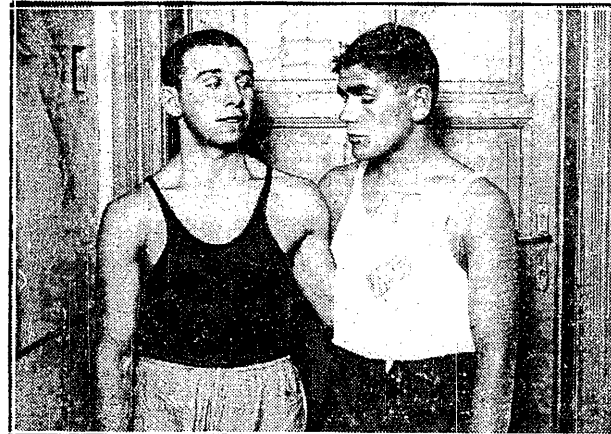
Niewiadomą ataku jest Kretschmar z Lipska. Do reprezentacji dostał się głównie dzięki skłonności do gry kombinacyjnej i dobremu strzałowi.

Ostatni z ataku to znany oszczepnik Stoschek. Stoschek jest urodzony w Polsce, na Śląsku (w Lipinach), a w roku 1925 startował w barwach Naprodu (Lipiny) na lekkoatletycznych mistrzostwach Polski w Krakowie w rzucie oszczepem, zajmując wówczas 4 czy 5 miejsce. W roku 26 optował na rzecz Niemiec. Poprzedniej niedzieli na trójmecz lekkoatletycznym w Katowicach Wrocław — Śląsk Polski — Śląsk Opolski wygrał rzut oszczepem.

W sferach handballowych Wrocławia i Śląska panuje jednak dość duże zdziwienie, że Stoschek dostał się do reprezentacji, a że pominięto jednego z najlepszych graczy tego klubu

dobrze znanego w calych Niemczech Laque, zresztą też lekkoatletę. Zaletą Stoschka, jak to można się domyśleć z jego specjalności lekkoatletycznej, jest celny i silny strzał na bramkę.

Wśród rezerwowch na uwagę zasługuje Hermann, kolega klubowy Chuchry, jeden z najlepszych napastników Berlina, dalej Wilcek kolega klubowy Stoschka, który podobnie jak on jest Polakiem z pochodzenia, urodzonym na Śląsku polskim w Rybniku. Wilcek studiuje na uniwersytecie we Wrocławiu, a wakacje spędza zwykle u swej rodziny na Śląsku. Zaznaczyć należy, że poprzednie nazwiska obu graczy brzmiały Stoszek i Wilczek.



WDOWINSKI I WOŹNIAKIEWICZ  
dwie najlepsze obecnie wagi lekkie Łodzi.



PIŁKARZE K. S. VENETIA, OSTRÓW  
(stoją od lewej): Rempirski, Finke, Rogalewski, Śmigiel, Olejniczak, Dymalski, Mlynarski, kpt. Grzesiek; (kneją): Kowalczyk, Płończak, Sikora.

### LOKAJSKI I WIECZOREK jedyni poważni konkurenci w 5-boju o mistrzostwo Polski.



### MARYNOWSKI (KIELCE)

był jedną z rewelacji maratonu o mistrzostwo Polski. Trenując zaledwie od maja zajął 2-gie miejsce w biegu wymagającym tak starannych przygotowań.



### NIERUCHAWIE TOWARZYSTWO ZEBRAŁO SIĘ POD BRAMKĄ WARTY

na meczu z Legią w Warszawie. Fontowicz złapał piłkę, Nawrot (biały) markuje jakiś ruch nogą, poznawczy zastygli w oczekiwaniu.

# Jak to się wszystko skończy?

Nowa, ale ciągle niejasna, konjunktura w tabeli ligowej

| Miejsce | Meczów: 79<br>Bramki: 300 | Pogoń | Warta | Ruch | Warszaw. | Legia | Garbarnia | L. K. S. | Śląsk | Cracovia | Wisła | Polonia | Gier | Wygr. | Remis | Przegr. | Pkt.  | Bramk. |
|---------|---------------------------|-------|-------|------|----------|-------|-----------|----------|-------|----------|-------|---------|------|-------|-------|---------|-------|--------|
| 1.      | Pogoń                     | 1:1   | 1:1   | 0:1  | 7:2      | 3:0*  | 1:1       | 1:3      | 0:1   | 3:0      | 3:1   | 3:0     | 15   | 9     | 3     | 3       | 21:9  | 43:19  |
| 2.      | Warta                     | 1:1   | 1:1   | 3:1  | 3:1      | 3:0   | 1:2       | 1:4      | 1:3   | 4:0      | 1:3   | 6:2     | 15   | 8     | 2     | 5       | 18:12 | 41:25  |
| 3.      | Ruch                      | 4:0   | 1:3   | 1:1  | 1:0      | 0:6   | 1:1       | 2:4      | 5:0   | 0:0      | 4:2   | 2:1     | 14   | 8     | 2     | 4       | 18:10 | 31:23  |
| 4.      | Warszawianka              | 2:7   | 1:3   | 0:1  | 2:3      | 1:0   | 1:2       | 2:2      | 2:1   | 3:3      | 0:0   | 2:0     | 16   | 5     | 5     | 6       | 15:17 | 25:30  |
| 5.      | Legia                     | 0:3*  | 0:3   | 0:1  | 3:2      | 0:0   | 0:1       | 5:1      | 1:4   | 4:0      | 0:1   | 1:1     | 15   | 6     | 2     | 7       | 14:16 | 27:29  |
| 6.      | Garbarnia                 | 1:1   | 2:1   | 1:1  | 0:1      | 0:0   | 1:0       | 5:1      | 1:1   | 2:4      | 4:1   | 1:1     | 14   | 5     | 4     | 5       | 14:14 | 20:22  |
| 7.      | L. K. S.                  | 3:1   | 4:1   | 4:2  | 2:1      | 1:0   | 0:1       | 0:1      | 1:1   | 1:2      | 2:0   | 1:1     | 14   | 7     | 0     | 7       | 14:14 | 23:28  |
| 8.      | Śląsk                     | 1:0   | 3:1   | 0:5  | 2:2      | 4:5   | 1:5       | 1:0      | 2:1   | 1:4      | 3:0   | 1:4     | 14   | 6     | 1     | 7       | 13:15 | 23:35  |
| 9.      | Cracovia                  | 0:3   | 0:4   | 0:0  | 1:2      | 4:1   | 1:1       | 5:1      | 1:2   | 0:4      | 1:2   | 3:2     | 14   | 5     | 2     | 7       | 12:16 | 25:24  |
| 10.     | Wisła                     | 1:3   | 3:1   | 2:4  | 3:3      | 0:4   | 4:2       | 2:1      | 4:1   | 4:0      | 0:5   | 2:3     | 13   | 5     | 1     | 7       | 11:15 | 27:32  |
| 11.     | Polonia                   | 0:3   | 2:6   | 1:2  | 0:0      | 1:0   | 1:4       | 0:2      | 0:3   | 2:1      | 3:2   | 2:3     | 14   | 3     | 2     | 9       | 8:20  | 15:33  |

\* Przerwany przy stanie 1:0 mecz zatwierdzono 3:0 dla Pogoni.

Do końca już mistrzostw będzie trzymamy w niepewności, którą z drużyn przeznaczy los, jako towarzyszkę Polonii w smutnym pochodzie do klasy A. To, że pierwszą kandydatką stała się, po niedzieli minionej, właśnie Polonia — nie może już ulegać wątpliwości. Przynajmniej dla ludzi negujących w sporcie — cuda.

Warszawianie mają wprawdzie jeszcze 6 meczów przed sobą i teoretycznie aż 12 pkt. do zdobycia. Kto widział jednak grę Polonii ostatnio, a zwłaszcza obserwował bezmyślnie „pociągnięcia” kierownictwa, jeżeli chodzi o skład drużyny, może być tylko najczarniejszym myśli.

W dalszych rozważaniach przyjmować będziemy za zasadę wygranie meczów na własnym boisku.

Narazie słabo przedstawia się pozycja Wisły (11 pkt.), lecz ma ona przed sobą 5 meczów na własnym boisku, szósty również w Krakowie (z Garbarnią) i jeden tylko wyjazd do Warszawianki. Nawet słaba chwilowo forma wiślanów nie upoważnia do pesymizmu w tych warunkach, gdy w dodatku mają oni o 3 pkt. więcej od Polonii.

Cracovia spłatała znów niemila niespodziankę swym zwolennikom. Już się zdawało, że „złapała” formę, a tu — krach z Garbarnią i co gorsza nowa strata punktów. Odrobić je będzie bardzo trudno! Śląsk to mocno niestrawny przeciwnik, nawet w Krakowie. Po tem idzie cztery kolejne wyjazdy do Legii, Pogoni, L. K. S. i Ruchu. Którą z tych drużyn zakwalifikować można, jako łatwego dostarczyciela punktów — na własnym boisku? Kończy sezon mecz z Wartą w Krakowie i on zapewne zdecydowanie dopiero o losie Cracovii.

O punkt lepiej stoi dziś Śląsk, który musi również cztery razy opuścić Świętochłowice, gdzie mu

tak szczęśliwie szedł zbiór punktów. Dwa mecze u siebie, z Garbarnią i Warszawianką ma jednak szansę wygrać. Liczymy też beniaminka ligowego w końcowym bilansie na 17, 18 pkt. Czy wystarczy one na 9-te miejsce w tabeli?...

Z trójki 14-topunktowców najbardziej wierzymy w L. K. S., który trzykrotnie gra w Łodzi i też trzy razy wyjeżdża. Garbarnia ma niby ten sam program, lecz jej wyprawy są bodaj „śmiertelne” (Śląsk, Pogoń, Ruch). Legia wreszcie ma o jeden mecz mniej do rozegrania, ale też i najlepszą chwilowo drużynę. Cała trójka może zakończyć wyścig lew-woleb z 19, 20-ma punktami Tu dosłownie zapewne ostatecznie i Warszawianka — chyba, że po wyprawie francuskiej straci całą siłę bojową.

A komu przypadnie tytuł mistrza?...

Pogoń ma już dziś handicap 3 punktów, a w rezerwie trzy mecze we Lwowie, które powinny dostarczyć pełnej zdobyczy. Byłoby to w sumie 27 pkt., nie biorąc pod

## SEDZIOWIE NAJBLIŻSZYCH MECZÓW

Na niedzielne mecze ligowe wyznaczona została następująca obsada sędziowska: Cracovia — Śląsk p. Gilka, Garbarnia — Polonia p. J. Strzelecki, L. K. S. — Legia p. Staliński, Ruch — Warta p. Schneider.

O WEJŚCIE DO LIGI  
W niedzielę 29.IX. rozpoczyna się już runda finałowa tych rozgrywek, do której zakwalifikowali się narazie dwaj kandydaci: Podgórze (uchwała PZPN) i Dab. Te właśnie drużyny rozegrają pierwszy mecz w Katowicach.

Tegoż dnia w Wilnie rozstrzygnie się sprawa trzeciego finalisty. Jeżeli Smigły pokona Czarnych z różnicą 3 bramek — stanie do konkursu. Wiede bramki różniły równają się konieczności jeszcze jednego spotkania.

HALISZKA W GRODNIE  
Najlepszym pomocnik Garbarni — Haliszka — odbywa obecnie służbę wojskową w Grodnie i podobno na ten czas zasilł szeregi miejscowego W.K.S.

## Na Pomorzu

GRUDZIĄDZ. Boks. GKS — Związek Strzelecki 11:5. Druż. mistrz. Powiatowy. Zwycięzcy: Kwiatkowski (GKS), Krzeminski (GKS przez k. o.), Ziolkowski (ZS), Komarski (ZS) remisuje z Krzeminskim II, Wiecki (GKS), Zambas (ZS). Sedzia p. Lewicki dołożył 100 m. Staniawski 11:4, 800 m. Palewicz 2:19, wdal Murawski 5:36, kula i dysk Giebert 11:79 i 34:85. Uczniowie do lat 16-18: 60 m. Serget 7:5, wdal Kleskowski 5:34, wyciecz Kucharski 15:5, kula (4 kg.) Siedziński 12:70. Bravo zabójczy!

TURON. Drugi skład repr. Poznania rozegrał w niedzielę mecz lekkoatletyczny z repr. Torunia odnosząc zwycięstwo 114:57:83. Wyniki panów: 60 m. 1) Staniawski (P) 8:2, 100 m. 1) Staniawski 14:6, wdal 1) Rejzowski (P) 4:37, dysk 1) Kryzanka (P) 33:56, kula 1) Kryzanka 9:53:57, wyciecz 1) Lewandowski (T) 4:35 m., 4x75 1) Poznani. Panowie: 100 m. 1) Majewski (P) 11:6, 200 m. 1) Baniowski (P) 24 s., 800 m. 1) Szych (P) 2:07:4, kula Kotowicz (P) 12:83, tyczka Barwick (P) 3:20, wdal Gnotek (P) 6:45, oszczep Świerlik (P) 44:58, dysk Kotowicz 37:34, wyciecz Gnotek i Szułkalski (P) 1:53 m., 5:000 m. 1) Róbiński (P) 16:24:4, 4x100 Poznani 45:6, sztaf. olim. Poznani 3:42:6. Organizacja zawodów bardzo dobra.

Jedność — Grafińska 9:0 (4:0). Mecz towarzyski. Sedzia p. Poliszczek.  
STAROGARD. Wyniki zawodów lekkoatletycznych odbytych w dniu święta Powiatowego PW i WF. Kat. A 100 m. 1) Mastowski (12:2), 800 m. 1) Kret 2:13, 3:000 m. 1) Kret 10:07, kula 1) Bielecki 10:42, dysk 1) Ewu 25:23, oszczep 1) Kret 45:28, wdal 1) Bielecki 6:12, trójskok 1) Bielecki 12:62, wyciecz 1) Bekier 1:53, 4x100 m. 1) SKS Starogard 49: sztafeta szwedzka S. K. S. 2:18:2, Bieg kolarski 50 km. 1) Hata — 1:45:20, 100 m. 1) Kret 2:22, 3:000 m. 1) Walowski 10:20:2, wdal 1) Wolczyński 5:58, wyciecz 1) Kotowicz 1:55, oszczep 1) Kłitowski 34: dysk 1) Wolczyński 34:52, kula 1) Jaworski 11:52, 60 m. 1) Lanżanka 9:6, 200 m. 1) Derecka 3:08, wyciecz 1) Derecka 1:25, wdal 1) Derecka 4:02, kula 1) Elaszka 12:34, oszczep 1) Derecka 21:04, dysk 1) Derecka 29:96.

Strzelanie: Zespołowe: 1) Związek Podolców Rej. Starogard 241 pkt.; 2) PFW Sta-

rogard 241 pkt.; 3) ZS Szt. Lipniki 234 pkt. Indywidualnie: 1) Szebelwinski 77 pkt.; 2) Szaradziński 51 pkt.; 3) Butner 50 pkt. Poza konkurencją 1) Wojtowicz 84 pkt.

BYDGOSZCZ. Na trasie Koronowo — Bydgoszcz, odbyły się wieloletnie jakowe o mistrzostwo Brdy, z udziałem 73 osób. Wyniki: Jedynki sztywne: 1) Borowska (BKS) 3 g. 21 m. 41 sek. Dwójki panów: 1) Głogowski (BKS) 2 g. 39:15, dwójki mieszane: 1) Dądalewski (PPW) 2 g. 30:02; Jedynki składowe panów: 1) Borowski (BKS) 5 g. 18:41; Dwójki mieszane: 1) Tobolewski (Donaj) (BKS) 3 g. 05:22; Dwójki panów: 1) Tobolewski — Krajewski (BKS) 2 g. 48:25; Dwójki sport. panów: 1) Ślawniński — Trzciński (KPW Grud.) 2 g. 30:40; Jedynki turyści: 1) Komorowski (PPW) 2 g. 41:05; Jedynki wycieczowe: 1) Falcowski — Talke (Sok. Grud.) 2 g. 25:44. W ogólnej punktacji 1) Pocztowe P. W. 23 pkt., 2) BKS „Wodni” 22 pkt.

Klub Motocyklowy ZS pozyskał dla swych barw jednego z najlepszych motocyklistów Polski — Kempke, który osiedlił się na stałe w Bydgoszczy. Już pierwszy mecz motocyklowy 1000 m. 1) Kempke 1:45:20, 2000 m. 1) Kempke 3:45:20, 3000 m. 1) Kempke 5:15:20, 4000 m. 1) Kempke 6:45:20, 5000 m. 1) Kempke 8:15:20, 6000 m. 1) Kempke 9:45:20, 7000 m. 1) Kempke 11:15:20, 8000 m. 1) Kempke 12:45:20, 9000 m. 1) Kempke 14:15:20, 10000 m. 1) Kempke 15:45:20, 11000 m. 1) Kempke 17:15:20, 12000 m. 1) Kempke 18:45:20, 13000 m. 1) Kempke 20:15:20, 14000 m. 1) Kempke 21:45:20, 15000 m. 1) Kempke 23:15:20, 16000 m. 1) Kempke 24:45:20, 17000 m. 1) Kempke 26:15:20, 18000 m. 1) Kempke 27:45:20, 19000 m. 1) Kempke 29:15:20, 20000 m. 1) Kempke 30:45:20, 21000 m. 1) Kempke 32:15:20, 22000 m. 1) Kempke 33:45:20, 23000 m. 1) Kempke 35:15:20, 24000 m. 1) Kempke 36:45:20, 25000 m. 1) Kempke 38:15:20, 26000 m. 1) Kempke 39:45:20, 27000 m. 1) Kempke 41:15:20, 28000 m. 1) Kempke 42:45:20, 29000 m. 1) Kempke 44:15:20, 30000 m. 1) Kempke 45:45:20, 31000 m. 1) Kempke 47:15:20, 32000 m. 1) Kempke 48:45:20, 33000 m. 1) Kempke 50:15:20, 34000 m. 1) Kempke 51:45:20, 35000 m. 1) Kempke 53:15:20, 36000 m. 1) Kempke 54:45:20, 37000 m. 1) Kempke 56:15:20, 38000 m. 1) Kempke 57:45:20, 39000 m. 1) Kempke 59:15:20, 40000 m. 1) Kempke 60:45:20, 41000 m. 1) Kempke 62:15:20, 42000 m. 1) Kempke 63:45:20, 43000 m. 1) Kempke 65:15:20, 44000 m. 1) Kempke 66:45:20, 45000 m. 1) Kempke 68:15:20, 46000 m. 1) Kempke 69:45:20, 47000 m. 1) Kempke 71:15:20, 48000 m. 1) Kempke 72:45:20, 49000 m. 1) Kempke 74:15:20, 50000 m. 1) Kempke 75:45:20, 51000 m. 1) Kempke 77:15:20, 52000 m. 1) Kempke 78:45:20, 53000 m. 1) Kempke 80:15:20, 54000 m. 1) Kempke 81:45:20, 55000 m. 1) Kempke 83:15:20, 56000 m. 1) Kempke 84:45:20, 57000 m. 1) Kempke 86:15:20, 58000 m. 1) Kempke 87:45:20, 59000 m. 1) Kempke 89:15:20, 60000 m. 1) Kempke 90:45:20, 61000 m. 1) Kempke 92:15:20, 62000 m. 1) Kempke 93:45:20, 63000 m. 1) Kempke 95:15:20, 64000 m. 1) Kempke 96:45:20, 65000 m. 1) Kempke 98:15:20, 66000 m. 1) Kempke 99:45:20, 67000 m. 1) Kempke 101:15:20, 68000 m. 1) Kempke 102:45:20, 69000 m. 1) Kempke 104:15:20, 70000 m. 1) Kempke 105:45:20, 71000 m. 1) Kempke 107:15:20, 72000 m. 1) Kempke 108:45:20, 73000 m. 1) Kempke 110:15:20, 74000 m. 1) Kempke 111:45:20, 75000 m. 1) Kempke 113:15:20, 76000 m. 1) Kempke 114:45:20, 77000 m. 1) Kempke 116:15:20, 78000 m. 1) Kempke 117:45:20, 79000 m. 1) Kempke 119:15:20, 80000 m. 1) Kempke 120:45:20, 81000 m. 1) Kempke 122:15:20, 82000 m. 1) Kempke 123:45:20, 83000 m. 1) Kempke 125:15:20, 84000 m. 1) Kempke 126:45:20, 85000 m. 1) Kempke 128:15:20, 86000 m. 1) Kempke 129:45:20, 87000 m. 1) Kempke 131:15:20, 88000 m. 1) Kempke 132:45:20, 89000 m. 1) Kempke 134:15:20, 90000 m. 1) Kempke 135:45:20, 91000 m. 1) Kempke 137:15:20, 92000 m. 1) Kempke 138:45:20, 93000 m. 1) Kempke 140:15:20, 94000 m. 1) Kempke 141:45:20, 95000 m. 1) Kempke 143:15:20, 96000 m. 1) Kempke 144:45:20, 97000 m. 1) Kempke 146:15:20, 98000 m. 1) Kempke 147:45:20, 99000 m. 1) Kempke 149:15:20, 100000 m. 1) Kempke 150:45:20, 101000 m. 1) Kempke 152:15:20, 102000 m. 1) Kempke 153:45:20, 103000 m. 1) Kempke 155:15:20, 104000 m. 1) Kempke 156:45:20, 105000 m. 1) Kempke 158:15:20, 106000 m. 1) Kempke 159:45:20, 107000 m. 1) Kempke 161:15:20, 108000 m. 1) Kempke 162:45:20, 109000 m. 1) Kempke 164:15:20, 110000 m. 1) Kempke 165:45:20, 111000 m. 1) Kempke 167:15:20, 112000 m. 1) Kempke 168:45:20, 113000 m. 1) Kempke 170:15:20, 114000 m. 1) Kempke 171:45:20, 115000 m. 1) Kempke 173:15:20, 116000 m. 1) Kempke 174:45:20, 117000 m. 1) Kempke 176:15:20, 118000 m. 1) Kempke 177:45:20, 119000 m. 1) Kempke 179:15:20, 120000 m. 1) Kempke 180:45:20, 121000 m. 1) Kempke 182:15:20, 122000 m. 1) Kempke 183:45:20, 123000 m. 1) Kempke 185:15:20, 124000 m. 1) Kempke 186:45:20, 125000 m. 1) Kempke 188:15:20, 126000 m. 1) Kempke 189:45:20, 127000 m. 1) Kempke 191:15:20, 128000 m. 1) Kempke 192:45:20, 129000 m. 1) Kempke 194:15:20, 130000 m. 1) Kempke 195:45:20, 131000 m. 1) Kempke 197:15:20, 132000 m. 1) Kempke 198:45:20, 133000 m. 1) Kempke 200:15:20, 134000 m. 1) Kempke 201:45:20, 135000 m. 1) Kempke 203:15:20, 136000 m. 1) Kempke 204:45:20, 137000 m. 1) Kempke 206:15:20, 138000 m. 1) Kempke 207:45:20, 139000 m. 1) Kempke 209:15:20, 140000 m. 1) Kempke 210:45:20, 141000 m. 1) Kempke 212:15:20, 142000 m. 1) Kempke 213:45:20, 143000 m. 1) Kempke 215:15:20, 144000 m. 1) Kempke 216:45:20, 145000 m. 1) Kempke 218:15:20, 146000 m. 1) Kempke 219:45:20, 147000 m. 1) Kempke 221:15:20, 148000 m. 1) Kempke 222:45:20, 149000 m. 1) Kempke 224:15:20, 150000 m. 1) Kempke 225:45:20, 151000 m. 1) Kempke 227:15:20, 152000 m. 1) Kempke 228:45:20, 153000 m. 1) Kempke 230:15:20, 154000 m. 1) Kempke 231:45:20, 155000 m. 1) Kempke 233:15:20, 156000 m. 1) Kempke 234:45:20, 157000 m. 1) Kempke 236:15:20, 158000 m. 1) Kempke 237:45:20, 159000 m. 1) Kempke 239:15:20, 160000 m. 1) Kempke 240:45:20, 161000 m. 1) Kempke 242:15:20, 162000 m. 1) Kempke 243:45:20, 163000 m. 1) Kempke 245:15:20, 164000 m. 1) Kempke 246:45:20, 165000 m. 1) Kempke 248:15:20, 166000 m. 1) Kempke 249:45:20, 167000 m. 1) Kempke 251:15:20, 168000 m. 1) Kempke 252:45:20, 169000 m. 1) Kempke 254:15:20, 170000 m. 1) Kempke 255:45:20, 171000 m. 1) Kempke 257:15:20, 172000 m. 1) Kempke 258:45:20, 173000 m. 1) Kempke 260:15:20, 174000 m. 1) Kempke 261:45:20, 175000 m. 1) Kempke 263:15:20, 176000 m. 1) Kempke 264:45:20, 177000 m. 1) Kempke 266:15:20, 178000 m. 1) Kempke 267:45:20, 179000 m. 1) Kempke 269:15:20, 180000 m. 1) Kempke 270:45:20, 181000 m. 1) Kempke 272:15:20, 182000 m. 1) Kempke 273:45:20, 183000 m. 1) Kempke 275:15:20, 184000 m. 1) Kempke 276:45:20, 185000 m. 1) Kempke 278:15:20, 186000 m. 1) Kempke 279:45:20, 187000 m. 1) Kempke 281:15:20, 188000 m. 1) Kempke 282:45:20, 189000 m. 1) Kempke 284:15:20, 190000 m. 1) Kempke 285:45:20, 191000 m. 1) Kempke 287:15:20, 192000 m. 1) Kempke 288:45:20, 193000 m. 1) Kempke 290:15:20, 194000 m. 1) Kempke 291:45:20, 195000 m. 1) Kempke 293:15:20, 196000 m. 1) Kempke 294:45:20, 197000 m. 1) Kempke 296:15:20, 198000 m. 1) Kempke 297:45:20, 199000 m. 1) Kempke 299:15:20, 200000 m. 1) Kempke 300:45:20, 201000 m. 1) Kempke 302:15:20, 202000 m. 1) Kempke 303:45:20, 203000 m. 1) Kempke 305:15:20, 204000 m. 1) Kempke 306:45:20, 205000 m. 1) Kempke 308:15:20, 206000 m. 1) Kempke 309:45:20, 207000 m. 1) Kempke 311:15:20, 208000 m. 1) Kempke 312:45:20, 209000 m. 1) Kempke 314:15:20, 210000 m. 1) Kempke 315:45:20, 211000 m. 1) Kempke 317:15:20, 212000 m. 1) Kempke 318:45:20, 213000 m. 1) Kempke 320:15:20, 214000 m. 1) Kempke 321:45:20, 215000 m. 1) Kempke 323:15:20, 216000 m. 1) Kempke 324:45:20, 217000 m. 1) Kempke 326:15:20, 218000 m. 1) Kempke 327:45:20, 219000 m. 1) Kempke 329:15:20, 220000 m. 1) Kempke 330:45:20, 221000 m. 1) Kempke 332:15:20, 222000 m. 1) Kempke 333:45:20, 223000 m. 1) Kempke 335:15:20, 224000 m. 1) Kempke 336:45:20, 225000 m. 1) Kempke 338:15:20, 226000 m. 1) Kempke 339:45:20, 227000 m. 1) Kempke 341:15:20, 228000 m. 1) Kempke 342:45:20, 229000 m. 1) Kempke 344:15:20, 230000 m. 1) Kempke 345:45:20, 231000 m. 1) Kempke 347:15:20, 232000 m. 1) Kempke 348:45:20, 233000 m. 1) Kempke 350:15:20, 234000 m. 1) Kempke 351:45:20, 235000 m. 1) Kempke 353:15:20, 236000 m. 1) Kempke 354:45:20, 237000 m. 1) Kempke 356:15:20, 238000 m. 1) Kempke 357:45:20, 239000 m. 1) Kempke 359:15:20, 240000 m. 1) Kempke 360:45:20, 241000 m. 1) Kempke 362:15:20, 242000 m. 1) Kempke 363:45:20, 243000 m. 1) Kempke 365:15:20, 244000 m. 1) Kempke 366:45:20, 245000 m. 1) Kempke 368:15:20, 246000 m. 1) Kempke 369:45:20, 247000 m. 1) Kempke 371:15:20, 248000 m. 1) Kempke 372:45:20, 249000 m. 1) Kempke 374:15:20, 250000 m. 1) Kempke 375:45:20, 251000 m. 1) Kempke 377:15:20, 252000 m. 1) Kempke 378:45:20, 253000 m. 1) Kempke 380:15:20, 254000 m. 1) Kempke 381:45:20, 255000 m. 1) Kempke 383:15:20, 256000 m. 1) Kempke 384:45:20, 257000 m. 1) Kempke 386:15:20, 258000 m. 1) Kempke 387:45:20, 259000 m. 1) Kempke 389:15:20, 260000 m. 1) Kempke 390:45:20, 261000 m. 1) Kempke 392:15:20, 262000 m. 1) Kempke 393:45:20, 263000 m. 1) Kempke 395:15:20, 264000 m. 1) Kempke 396:45:20, 265000 m. 1) Kempke 398:15:20, 266000 m. 1) Kempke 399:45:20, 267000 m. 1) Kempke 401:15:20, 268000 m. 1) Kempke 402:45:20, 269000 m. 1) Kempke 404:15:20, 270000 m. 1) Kempke 405:45:20, 271000 m. 1) Kempke 407:15:20, 272000 m. 1) Kempke 408:45:20, 273000 m. 1) Kempke 410:15:20, 274000 m. 1) Kempke 411:45:20, 275000 m. 1) Kempke 413:15:20, 276000 m. 1) Kempke

Wkę  
eszieim jedn  
publicz  
widziałna węgier  
jeszcze  
ramkarzrze. Becy  
onicy Se  
lił bład za  
nie jak i  
wów spras  
szego gra  
nego Saro  
ra zwykłe  
go, że nie  
Węgrzy  
cały czas  
iepowni, a  
Tikos, ani  
wysokościw obronie  
graczem na  
dowce (za  
nialny, o  
dobrzy  
Facie  
re wraże  
skrzydłograją Wę  
zaczynają  
niebez  
Szabo.  
zdobywa  
rodu spala  
miennie, aw. Węgrzy  
nie umie  
V 26 min.  
uły straż  
zł z po  
doskonale

Bence.

olon'a

Garbarnia

Warta

Wielki

Ł. K. S.

Śląsk

Ruch

najmniej 3  
i (zreszt  
zez to za  
ni - Wi  
mecz mi  
to wyjściprzechodzi  
był faworyt  
Wawa) w  
nie wypada  
bnem i na  
Drugi przy  
Radom) w  
Maję  
Wielki (Sze  
arni, Lwów).

Wielki

Wielki

Wielki

Wielki

Wielki

Wielki

Wielki

Wielki

Wielki

Wielki

Wielki

Wielki

Wielki

Wielki

Wielki

Wielki

Wielki

Wielki

Wielki

Wielki

Wielki

Wielki

Wielki

Wielki

Wielki

Wielki

Wielki

Wielki

Wielki

# Reprezentacja Italii i Niemiec

stworzy atmosferę wielkiego sportu na stadionie hippicznym w Łazienkach

Odrożone w związku z żałobą narodową czerwcowe międzynarodowe zawody konne, rozegrane zostaną tym razem w połączeniu z jeździeckimi mistrzostwami Polski w dniach od 26-go września do 9 października w Łazienkach.

Dla miłośników sportu czerpiącego swe tradycje ze średniowiecznych turniejów rycerskich, szarż skrzydlatej husarii i słynnych żagajczyków, będzie to siesta sportowa rzeczywiście niebyłajaka.

Notabene konkursy tegoroczne posiadają szereg wyjątkowo mocnych nabożów emocjonalnych. Najważniejszym z nich będzie niewątpliwie próba sprawności naszych jeźdźców i koni przed przyszłorocznym występowaniem na Igrzyskach Olimpijskich w Berlinie. Bombą niemiecką pełną dynamiki będzie bezpośrednia walka wreszcie pomiędzy elitą jeźdźców polskich, włoskich i niemieckich, przyczem pojedynkowi włosko-niemieckiemu, drugi poza jedynym tegorocznym zmierzaniem się obu państw w Rzymie jest też sensacją na skalę międzynarodową.

Program zawodów, którego aktorami będzie 106 jeźdźców (w tem 19 pań) i 247 koni nie pozwala na szczegółowe ich analizowanie. To też jedynie dla orientacji podamy, że w zawodach uczestniczyć będą przedstawiciele siedmiu państw: Italii, Niemiec, Węgier, Belgii, Austrii, Łotwy i Polski oraz Wolnego Masta Gdańska, przyczem Włosi zgłosili 8 jeźdźców (w tem jeden cywilny) i 16 koni, Niemcy — 7 jeźdźców (1 c.) i 24 koni, Węgrzy — 13 jeźdźców (w tem 6 cywilnych) i 28 koni, Austriacy — 3 jeźdźców cywilnych i 6 koni, Łotysze — 6-ciu jeźdźców i 12 koni, Gdańsk — 3 jeźdźców cywilnych i 5 koni, wreszcie Polska — 74 jeźdźców (w tem 21 cywilnych) i 165 koni.

Rozważając szanse poszczególnych narodowości, oraz biorąc pod uwagę ilość tegorocznych startów i materiał koni, należy stwierdzić obiektywnie, że walka o ilość i jakość zdobytych nagród winna rozegrać się pomiędzy czterema drużynami Italii i Niemiec.

Polacy będą tu niewątpliwie groźni, dzięki klasie swych jeźdźców, a daleki dzięki bliskości i najlepszej znajomości własnego terenu. W każdym razie, gdyby w ogólnej punktacji zdobytych pierwszych, drugich i trzecich miejsc zdołał się oni przyczulić do walki dwu wymienionych wyżej potężnych konkurentów, byłoby to sukces niewątpliwie, a świadczący przedewszystkiem o wybitnej poprawie naszego materialu koniowego.

Zresztą do walki tej wielkiej trójki bardzo łatwo mogą się wtargnąć również i Węgrzy i Łotysze. Wystarczy powiedzieć, że rtm. von Platthy (Węgrzy) według relacji fachowej prasy niemieckiej na konkursach w Wystruniu dorównywał w klasie najwybitniejszemu renomowanemu jeźdźcom, a w tamtejszym Pucharze Narodów zdobył sobie miano najlepszego zawodnika tej ciężkiej konkurencji.

Tak samo czołowy jeździec łotewski, por. Ozols, reprezentuje najwybitniejszą i może swym konkurentom sprzątnąć sprzed nosa niejedną cenną nagrodę.

Ze każde zwycięstwo w Łazienkach będzie musiało być okupione najwyższą klasą i jeźdźcą i konia przekona się każdy, kto zapozna się z nazwiskami reprezentantów poszczególnych krajów.

Italia będzie reprezentowana przez pułk. Borsarelli, mjr. Bettini, mjr. Cacciandra, mjr. Lequio, kpt. Filippini, kpt. Kechler, por. Campello i por. Bonivento. Trzech ostatnich przedstawia się publiczności warszawskiej po raz pierwszy — pozostali miłośnicy sportu konnego znają już doskonale. Wystarczy dodać, że mjr. Lequio (konne Buflina, Nereida i Star) jest triumfatorem Olimpiady w Brukseli i zdobył drugie miejsce na Igrzyskach w

Paryżu. Pptk. Borsarelli na mafej, niepozornej, ale jak skaczacej Crispie i Torno jest postrachem jeźdźców całego świata. Mjr. Bettini dosiada koni Vittoria, Juno i Judex, kpt. Filippini słynnego Nasello, a centurion faszystowski Kechler — Cecillite.

Niemcy zaprezentują tak jak i Włochy, elitę swych jeźdźców i koni. Tak więc rtm. Momm dosiada będzie koni Branca i Baccarat IV, rtm. E. Hasselbosco, Nemo i Goldammer, rtm. Barnekow — Ebro, Profoss, Grossfürst i Schneemann, por. Brandt — Tora, Baron IV, Derby i Alchimist, por. Schlickum — Dexo, Wange, Fridericus i Fanfare, wreszcie por. K. Hasse — Possidonius, Senator, Olaf i Holsteiner.

Polska przedstawi w Łazienkach nie wątpliwie cały swój dorobek jeździecki. Listę jeźdźców naszych otwiera

## WŁOCHY — FRANCJA

Wyniki szczegółu meczu w Turynie: 100 mtr. Toetti 10,8; 2) Mariali 10,8; 400 mtr. Boisset (F) 49,1; 2) Taverna 49,5; 800 mtr. Lanzi 1:54; 2) Petit 1:55,4; 1500 mtr. Beccali 3:53; 2) Normand 3:53,6; 5 km. Mastroleni 15:01,4; 2) Lefevre 15:07,2; 4) Rochard (I) 16:38; 110 plotki: Caldana 14,8; 400 plotki Facelli 54,8; w wyżej Dotti 191, mld Maffei 730; 2) Paul 720; tyczka Ramadier 390, 2) Innocenti 390; kulą Drecq 14,50; dysk Winter 45,32; oszczep Agosti 61,61; młot Cantagalli 47,87; 4x100 Włochy 41,8; 4x400 Włochy 3:18,2; 2) Francja 3:18,3.

gen. Anders na koniach Regent II, Cariewicz i Salls. Poza tem z jeźdźców bardziej znanych kpt. Bieliński dosiada Jerzychki, Florka — Silacza i Rabusia, por. Czerniawski — Wandala, Dyona i Wolnego, kpt. Dębski-Nerlich — Wiel

kiego Księcia, Polusa, Przybysza i Nerow, por. Gutowski — Znachora II i Traviatle, por. Komorowski — Wizie i Zbója IV, por. Korytkowski — Złota Pania, rtm. Kulesza — Zagadkę II, Ben Hura i Abd el Crima, mjr. Lewicki



LOTOWSKI POR. OZOLS  
as drużyny jeździeckiej, z dwoma koniami: Etimologia i Walkre

Dunkana i Kikimora, rtm. Malochleb-Rito i Sygneta, kpt. Mrowec — Sabinka i Panioza, por. Rojcewicz — Tulipana i Zbója II, ptk. Römmel — Saharę, Dzonkę, Jaskółkę, Lapis, Proszę Pa mi, kpt. Ruciński — Roksanę, Rentę, rtm. Skupieński — Carmene i Promień, rtm. Szosland — Donese, Alicje, Zapal, Wysoka i Ali, mjr. Trenkwald — Zwiabia, wreszcie rtm. Zgorzeński — Tosce i Znicza.

Węgrzy będą groźne dzięki doskonałemu materiałowi koniowskiemu, który jest nie zawiadzie nerwowo i zostanie dobrze poprowadzony przez jeźdźców na przeszkody, ma wiele danych, aby triumfować nad renomowanymi wielkościami koniowymi innych krajów. Czołowy jeździec węgierski rtm. von Platthy, dosiada koni — Sellő, Pucur i Gergelyvitez. Jazde Węgrów cechuje spokój i elastyczność, a największym ich atutem jest szybkość.

Łotwa reprezentuje dziś sport jeź-

dziecki na dorobku. Jeźdźcy są przygotowani solidnie: sześć ekipy ptk. Buks i kpt. Karklins ukończyli szkołę w Gru dżadzu, poza tem doroczne konkursy międzynarodowe w Rydze i wyjazdy zagranicę, zwłaszcza do Niemiec, nauczyły ich bardzo wiele. Dość powiedzieć, że podczas ostatnich konkursów w Wystruniu, Łotysze zdobyli 2 pierwsze i dwa drugie miejsca.

Przy okazji należy podkreślić, że kpt. Karklins, który zna dobrze stadion łazienkowski wyraża się o nim w samych superlatywach.

Łazienki są idealnym dla każdego jeźdźcy — Cudowne poleżenie, budowa i ustawienie przeszkód, czynią je niewątpliwie jednym z najpiękniejszych i najlepszych torów hipicznych Europy.

Czołowy jeździec łotewski, por. Ozols, dosiada koni: Etimologia, Maiga, Narguss i Indulis.

Jeźdźcy cywilni zarówno austriacy, jak gdańscy, belgijscy, węgierscy i wreszcie polscy, reprezentują — jak zwykle w sporcie hipicznym — naprawdę wielką niewiadomą. W każdym razie udział ich, dużo liczniejszy, niż w dotychczasowych konkursach będzie niewątpliwie bardzo miłą okrasą zawodów.

Tak samo panie wystąpią licznie, jak nigdy. Pięć piękną reprezentację Niem k. bar. Oppenheim, gdańszczanka H. Moczyńska, belgijka M. Beauduin, węgierki — S. Dungevsky, bar. Inkey, de Barczy i hr. Szechenyi, austriaczka T. Praxmarer, wreszcie — Polki — N. Adamska, Z. Chodkiewiczówna, J. Dubeltowiczówna, Z. Kucińska, J. Kira — Słaboszewska, J. Pate, K. Remiszewska, A. Rolecka, Z. Sikorska, M. Zwierchowska i M. Zandbangowa.

Program konkursów trzeba podzielić na dwa działy zasadnicze. Dział pierwszy, to mistrzostwa krajowe Polski, drugi — to konkursy międzynarodowe. Mistrzostwa Polski dzielą się na: konkurs „Ujeżdżania konia” — dn. 26 b. m. na czworoboku i D.A.K. 27 i 30 września kiedy to odbędzie się również „Pokaz konia wierzchowego”. Poza tem odbędzie się „Wszystronny konkurs koni wierzchowych”, składający się z próby na czworoboku (8.X), próby wytrzymałości (8.X na Moczydzie) i próby w skokach przez przeszkody (9.X). Wreszcie ostatni punkt mistrzostw krajowych wypełni konkurs w skokach przez przeszkody, który po mieszczony zostanie w ramach międzynarodowego konkursu im. Jurjewicza (I półfinał — szybkość 1.X), Armii Polskiej (II półfinał — potęga skoku, 3.X) i Puharu Narodów (finał — szybkość i potęga skoku, 6.X).

Poza trzema wymienionymi ostatnio konkursami międzynarodowymi, program wypełnią jeszcze: konkurs „Otwarcia” (28.IX), „Potęgi skoku” i „Łazienek” (29.IX), „Im. Ś. p. Jakóba Potockiego”, „Rzeki Wisły” i rekord skoku na wysokości (2.X), „Myśliwski” (4.X), „Armii Zagranicznych” (5.X), „Im. Ś. go Jerzego” (6.X), wreszcie „Zwycięzców” i „Pożegnany” (7.X).

Konkursy odbędą się pod protektorem Pana Prezydenta Rzplitej przyczem ich prezesem honorowym jest gen. Rydz — Śmigły, który osobiście wręczy nagrody zdobyte w konkursie „Armii polskiej” im. Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego w dn. 3 października.

Zawody łazienkowskie zdobyły sobie już wielką popularność nie tylko w kraju, ale i zagranicą. Najlepiej tego dowodem, że z Niemiec wpłynęło zgłoszenie na 400 miejsc dla widzów, którzy przybywają w tym celu specjalnie do Polski. Poza tem do Warszawy przybywa spiker niemiecki, który będzie nadawał przebieg najważniejszych konkursów na radiostacji niemieckiej. Polskie Radio transmitować będzie zawody w dn. 3 i 6 października.

Jotge.

## Biała pustynia, w środku czarna linia

Campbell mówi o swym fantastycznym rekordzie

Siedzieli przy długim, okrągłym stole i czekali. A gdy czołowiek, na którym spoczywały wszystkie spojrzenia, wciąż nie otwierał ust, ktoś krzyknął:

— No, niechże pan wreszcie powie jak to było!

Major Campbell uśmiechnął się, zapalił papierosa, odetchnął głęboko, znów się uśmiechnął i wreszcie mruknął:

„Naprawdę nie wiem, co mam powiedzieć”.

Teraz zaczęli mówić wysocy: „Przecież pan pobił rekord... przecież pan wie, że to interesuje ludzi... przecież miał pan jakieś wrażenia...”

Major Campbell westchnął. Wstał, zbliżył się do okna, spojrzał z trzydziestego pietra na ulicę New Yorku, usiadł znów, podciągając starannie spodnie. Dobrze wyglądał ten major Campbell, Anglik w każdym calu. Wysoki smukły: energiczny, starannie wygolona twarz, szeroki, miśnisty nos nad wąskimi zacziętymi ustami. A pod wysokim czołem para siwych przenikliwych oczu.

Major Campbell zaczął mówić: „Widzicie panowie, to nie jest

M. THIL — INSPEKTOR BOKSU ROSYJSKIEGO.

Marcel Thil, mistrz świata wagi średniej, który stoczył parę walk pokonanych w Moskwie i Leningradzie, stwierdza, że Sowieci mają bardzo do bry materiał bokserski poza wagami ciężkimi. Francuzowi zaproponował inspektorat boks w Sowieciach. Chwilowo propozycję tę odrzucił, ale zapowiedział, że w przyszłym roku ma zamiar pojechać znowu do Rosji.

mój pierwszy rekord. To piąty rekord w Stanach Zjednoczonych. Ja rozumiem, panowie muszą coś o mnie napisać. Chciałbym panom coś opowiedzieć. Ale ja przecież już wszystko opowiedziałem... po czterech poprzednich rekordach. 250 czy 300 mil na godzinę, wrzenie jest to samo.

„Na tak, ale teraz jechał pan po

sol, nie po piasku”.

„Tak — westchnął major Campbell i zaczął opowiadać:

„Olbryzm pustyni... Góry od daleka o setki mil... ale czyste powietrze sprawia, że wydają się bardzo bliskie. Wszystko jest białe, skąpane w bieli, w błyszczącej bieli, aż oczy boją. 13 mil toru, równego jak stół bilardowy, w

## Wszystkimi stylami

MECZ PLYWACKI WŁOCHY — HISPANIA.

Mecz pływacki Włochy — Hiszpania wygrali Włosi w stosunku 33:24. Wyniki były następujące: panie: 100 m. Lekar (W) 1:15,6; 2) Soriano (H) 1:15,9; 400 m. Soriano (H) 6:11,8; 200 m. st. klas. E. Soriano 3:21,6; 100 m. nawznak Ruzier 1:31; 2) Gonzales 1:31,3; 4x100 m. Włochy i Hiszpania 5:15,8.

Panowie: 100 m. Lisardi (W) 1:02; 400 m. Signori 5:06; 2) Perentin 5:09,2; 1500 m. Perentin 20:31; 100 m. nawznak Zucco 1:14,6; 2) Brull (H) 1:18; 200 m. st. klas. Bertetti (W) 2:55,3; 4x200 Włochy 9:38,8; 2) Hiszpania 10:00,9.

OPTYZMIZM JAPONSKI.

Po meczu Ameryka — Japonia w Tokio, zakończonym zwycięstwem Japonczyków nad ostatnim brakiem Kiefera i van der Veghe teamem Ameryki i obitującym w sensacyjne pojedynki i wyniki (100 m. 57,2; 200 m. 2:11,4; 400 m. 4:46; 1500 m. 19:12; 100 m. nawznak 1:10; 200 m. st. klas. 2:46; 100 m. st. klas. 1:13,2), kierownik pływactwa japońskiego Mitasuzawa zbliżawszy w ten sposób szanse pływaków japońskich na Olimpiadzie: „Yusa ma szanse przeciw Fickowi. W Tokio przegrał nieznacznie, a startował znacznie więcej, (wygrał 200 m. przyp. Red.), 400 m. Japonczyk dotąd nie wygrał, ale Neksami może zrobić niejedną niespodziankę, a Makino i Ishihara powinni być w finale. Na

1500 m. jesteśmy pewni pierwszego, drugiego i trzeciego miejsca. W stylu klasycznym Koike ma poważne szanse w walce ze Sietasem i Cartonnem. Nawznak zwycięża Amerykanie. Wreszcie szafetki jesteśmy pewni, a w ogólnej klasyfikacji też wygramy, gdyż mamy o wiele więcej pływaków wysokiej klasy”.

Japonczyk zapomina zupełnie o Australii, Pol. Ameryce i Europie (Csik, Taris). Ale nawet jeśli się trochę przeliczy w swych rachubach, przewaga Japonczyków w Berlinie powinna być wyraźna.

WŁOCHY — FRANCJA 47:46

Włochy pokonali Francję jednym punktem. Ciekawse wyniki: 4x200 Włochy 9:28; 2) Francja 9:48,6; water polo Francja — Włochy 5:1; 200 st. kl. Benoit (F) 2:53; 2) Cartonn 2:54,2; 3) Bertetti 2:54,6; 400 mtr. Taris 5:00,8; 2) Signori 5:08,8; 1500 mtr. Taris 20:28; 2) Perentin 20:30,6; 100 st. dow. Lisardi 1:01,2; 100 nawznak Faye (F) 1:14,6.

LEPSI OD POLAKÓW

Mecz pływacki Szwecja — Anglia zakończył się zwycięstwem Szwecji, 4x200 wygrała Szwecja w 9:31,9, przed Anglią (startująca bez Wainwrighta) 9:47,7; 4x100 Szwecja 4:09,8; 2) Anglia 4:11,6; Piłka wodna: Szwecja — Anglia 3:3, 400 mtr. Leigers (A) 5:06,2

## Andrzej Ługis

### WIELKA GRA

Powieść z życia piłkarzy (25)

— Pan jest chory? — ponowił swoje pytanie Jankowski. — Dlaczego pan nie trenuje?

— Co mam być chory, panie prezesie — zmieształ się trochę Konterski, ale momentalnie odzyskał pewność siebie. — Nie trenuję, bo treningi są we wtorek, a dziś jest środa!

— Oo! Pan lubi porządek, tak? Ale ja wczoraj też pana nie widziałem... Mogę wiedzieć co załatwiał pan w tej chwili z panem Bajcem?

Zanim pan Teofil zdążył ukoryć kompromitujący papier, Jankowski czytał już przedstawiony do wypłaty rachunek.

— Karolu, zostaw — mitygował Bajc obawiając się spodziewanej burzy.

Felek jednak nie widział powodu do owijania sprawy w bawełnę.

— Należy mi się za laźnię i fryzjera!... Kosztowało mnie to przed meczem z Lechią...

— Łaźnię i fryzjera? To pan tylko wtedy się kąpie! goli, jak jest mecz?

To proste pytanie zbiło nieco Felka z tropu. Nie mógł znaleźć napoczekaniu odpowiedzi.

— Tak — burknął wkońcu. — No, nie... Co to zresztą pana prezesa obchodzi!... Ja wiem, że należy mi się 22 złote!...

— To pan to wie, a ja wiem, że pan nie dostanie te pieniądze! Pan jest amator, a klub ma płacić za pana fryzjera? Ja widzę...

— Co pan tam widzi! — przerwał ordynarnie Felek. — Placicie, czy nie?...

Scena zwróciła ogólną uwagę, ale Konterski nie przejmował się tem zupełnie naodwrot mów!

głośno, aby ściągnąć w pobliżu jaknajwięcej ludzi.

Jankowski ujął go pod rękę i odprowadził na stronę. Stał przed nim pierś w pierś i, hamując wzbierający gniew, zaczął twardo, lecz spokojnie:

— Niech pan nigdy nie przerywa, jak ktoś mówi, pan rozumie, eh?

To „eh” doprowadziło Felka do równowagi. Wytrwał warszawski łobuziak znał dobrze taki specyficzny ton głosu, po którym się poznaje, że naprzeciw stoi mocny człowiek. Poddał się temu władcemu tonowi, spuścił wzrok, nie mogąc wytrzymać spojrzenia tamtych chłodnych oczu.

— Ja widzę, pan poplątał zupełnie zasady amatorstwa. Pierwszy obowiązek — trening, panu zupełnie nie obchodzi, ale pan chce pieniądze. Jak zawodowiec. Pan jest zawodowiec, tylko pod maską i to jest najgorsza rzecz!... Gra musi dawać przyjemność, gracz musi potrzebować sam tej przyjemności. Jeśli dla pana trzeba być przyjemnością kupować, to pan nie może być w naszym klubie!...

— Karolu! — jęknął znów Bajc. — Ja już to załatwiłem...

— Nie, ty nie załatwisz. Pan Konterski pomyśli sobie o tem co ja powiedziałem i on wybierze drogę, jaka mu się podoba. Teraz ja zawieszam pana za opuszczonego trening! Dowiedzenia!...

Felek tak był zaskoczony tem co usłyszał, że najniebezpieczniej dla samego siebie ukłonił się i odpowiedział „dowiedzenia”. Dopiero, kiedy zobaczył plecy Jankowskiego odzyskał swa normalną beczelność, a na języku znalazł odpowiednią porcję obelżywych słów.

— No cóż, Feluś, zostawił cię tak samego? Zapalił?

Paweł Dziobek podsunął mu pod nos nabita „egipskim” papierosikiem.

— Przecież jakaś rozmowa? — dopytywał się z ciekawością naczelny redaktor i wydawca „Mety”.

— Nic takiego... Ja im pokażę!...

— Już dawno powinienś. Tu marnujesz swój talent. Niech ci dadzą zwolnienie, a nie będziesz miał kłopotu z przeniesieniem się, powiedzmy do Surmy...

— A o karencji pan redaktor zapomina!... Ja ich puszczać kantem, to wiadome, ale, cholera, długi czas trzeba będzie się pętać bez grosza...

— Dziecko jesteś? Jaki tam czas? Z początkiem przyszłego sezonu już będziesz grał w Surmie. Zostaw to mnie. Mogłeś tam być już dawno, gdybyś słuchał co ci mówiłem!...

— Daj mi pan spokój — skoczył Konterski, znajdując wreszcie partnera, na którym mógł sobie trochę ulżyć. — Co Surma, takie same działy, jak w Piaście. Zresztą diabli wiedzą, może właśnie ona, a nie Piast spadnie z Ligi!

— Tak mówisz? Gdyby nie to, że znam cię nie od dziś, gotów byłbym przypuścić iż i ty wierzysz w „cudowną” siłę Jankowskiego, który ma postawić Piasta na nogi!...

Pchnięcie było udane. Felka aż poderwało.

— Ha, ha, ha! Nę denerwuj się! Zartuję przecie. Po co gadasz głupstwa. Surma nie spadnie z Ligi, nie bój się. Bierz tu zwolnienie, nie czekaj. Jankowski trzyma się tak sztywno, że nie będzie cię chyba zatrzymywał. W okręgu warszawskim ja i wszyscy załatwie, udzieli swojej zgody. A w Krakowie, w P.Z.P.N. i w Lidze zrobi pan Szarża... No, co?

— Zobacze...

— Co masz zobaczyć? Im prędzej, tem lepiej. Dziś, jutro, jaknajprędzej. Nę chciej odrazu jechać do Lwowa na mecz z L.K.S-em. Ciekawe co zrobią bez ciebie! Kreska jeszcze za młody na taki mecz...

— Właśnie Kreska pojedzie napewno!

— Jakto?...

— Jankowski zawiesił mnie za to, że nie chciałem dziś trenować. Rozumie pan jakiego ważnego

nie prezesa!...

— Ach tak!... Nigdybym nie przypuszczał!...

To jednak kawał diabła!... Patrz, widzisz jak łaź od gracza do gracza i poprawia każde zagnanie.

— Udać, że się zna

## Plan olimpijski dla Kucharskiego szkicuje w Warszawie Ladoumeque

Ladoumeque, powracając z Rosji zatrzymał się przejazdem przez trzy godziny w Warszawie. Kilka zasadniczych pytań nasunęło się podczas tej wizyty.

W najważniejszej dla nas sprawie sam Francuz zajął głos. Chodziło tu oczywiście o Kucharskiego. Ladoumeque mówił, że bieg Polaka w Paryżu zrobił na nim ogromne wrażenie.

— Nie twierdzą, — mówi Francuz, — że Kucharski wygra 800 m. na Olimpiadzie, ale bez wątpienia ma duże szanse. Oczywiście Kucharski powinien sobie zdać dokładną sprawę, że będzie miał do czynienia z ludźmi o równej klasie i o zwycięstwie musi zdecydować ostatecznie 50 metrów. Stąd też prosty wniosek, że nie wolno ani przez chwilę zapominać, że trening jego musi iść w kierunku zdobycia jak największej szybkości na finiszu.

Trudno mi jest oczywiście doradzać jakieś formy treningowe dla Kucharskiego, prawie nie znając jego struktury fizycznej. Sądząc jednak, że winien on utrzymać się podczas zimy w kondycji i w tym celu wyjechać gdzieś, gdzie jest łagodniejszy klimat. Przypuszczam, że trenowanie 400 m. byłoby też bardzo wskazane.

Druza sprawa — dotyczyła ewentualnego przyjazdu Ladoumeque'a do Polski. Dopytywał się on bardzo o przypuszczalne warunki startu i o formę Petkiewicza. W końcu dał nawet do zrozumienia, że zależałoby mu, aby doszły do skutku podobne starty w Polsce i poszedłby na daleko idące finansowe ustępstwa.

Rzucił nawet projekt startu w maju przyszłego roku w towarzystwie Purje, — który jakoby znów jest w formie.

— Co się tyczy Nurmiego, nie można z nim robić żadnych interesów, gdyż Finn stawia niemożliwe warunki i z tych to powodów został odwołany mecz Ladoumeque — Nurmiego — Petkiewicza, który miał się odbyć na jesieni w Paryżu.

Ostatni temat nasunął się w związku z pobytem Francuza w Rosji. Ladoumeque'owi najwięcej podobali się bracia Znamienicy, którzy są mniej więcej równej klasy. Francuz sądził, że jakkolwiek czasy ich, uzyskane bez konkurencji międzynarodowej, są mało wyróżniane, to jednak są to biegacze o klasie niedużo niższej od najlepszych gwiazd fińskich.

Pytaliśmy się go jeszcze, czy w razie ewentualnego meczu lekkoatletycznego Francja — Rosja, ta ostatnia miałaby szanse. Ladoumeque sądził, że taki mecz byłby bardzo wyrównany i trudno byłoby przewidzieć kto zwycięży.

Ladoumeque obecnie powraca do Francji i uda się na tournée do Maroka lub do Stanów Zjednoczonych. Okazuje się, że Arabowie interesują się ostatnio bardzo leką atletyką a szczególnie biegami, i wszystkie starty Francuzów w Maroku cieszyły się wielkim powodzeniem.

Jeśli wyjazd do Afryki nie dojdzie do skutku, to Ladoumeque będzie biegał zimą w Ameryce na krytych bieżniach.

K. Gryzewski.

## Czy klęska Gancarza jest porażką trenera

Stanisław Petkiewicz wyjechał w niedzielę na sześciotygodniowy pobyt w Niemczech. Będzie on studiował w Berlinie i w Stuttgarcie. Wyjazd nastąpił w momencie najbardziej wskazanym, gdyż jak na dłoni na przykładzie Gancarza okazało się, że zdolności trenerskie Petkiewicza brakuje szlifu i rutyny.

Petkiewicz umie wiele, wychowywał się pod wpływem lekkiej atletyki fińskiej, był na Olimpiadzie w Sztokholmie, w Ameryce. Niewątpliwie zaczął swą pracę z jak najlepszymi chęciami, poprowadził ją według najlżejszych wzorów, ale... zapomniał, że w Polsce nie rozporządzamy materiałem zawodniczym fińskim czy amerykańskim.

Końskie dawki treningowe, zastoso-owane na obozie przedolimpijskim dały sily niejednego początkującego zawodnika, a zawodników zaawansowanych doprowadziły przedko do wysokiej formy, wślad za którą przyszło przemieszczenie.

Naturalnie nie zawsze załamanie formy jest wynikiem zbyt intensywnego treningu. Czasami, gdy Petkiewicz tracił zawodnika z oczu, treningu tego było zbyt mało, lub był po prostu zły. Faktem niezaprzeczonym jest jednak, że w biegach, które były pod specjalną opieką Petkiewicza zawodnicy nie zrobili wielkich postępów. Postępy, cytowane przez Petkiewicza na swą obronę, Krawczyka, Mulaka, Zawiel, Szallera, Orłowskiego, Janowskiego, Hartnika, Stokostskiego i t. d. nie są przykładami przekonywującymi. Bez pomocy trenera, bez wielkiego nawet talentu zawodnicy w dawnych latach robili postępy bardziej imponujące. Przykład Noli przemawia raczej przeciwko Petkiewiczowi. Na 5 km. ani kroku naprzód, a wyniki na 1500 mtr. i 10 km. są po prostu realizacją jego możliwości, ale już zeszłorocznych.

Gancarz jest zato przykładem najskrawszym przetrenowania. Kandydat na olimpijczyka przygotowując się do jednej próby dojrzałości zawiódł kompletnie. Zapewne, Petkiewicz stracił z nim kontakt przed paroma miesiącami, a przepisał mu trening tylko do 15-go czerwca, poleciał biegać 5 i 10 km. na mistrzostwach Polski, czego Gancarz nie zrobił, ale to jeszcze nie tłumaczy katastrofy warszawskiej.

Nie tłumaczy jej również zrezygnowanie z treningu na 4 dni przed maratonem. Wydaje się nam, że każdy ma-

ratonczyk to robi, zbierając zapas sily przed decydującym wysiłkiem. Śniadanie Gancarza, kakao, ser, wędliny i chleb jest imponujące wobec śniadania Przybyłki. Zatem i nie w „poście” przed zawodami kryje się tajemnica zlego wyniku lwowianina.

Petkiewicz oświadczył nam, że jest spokojny o przyszłość biegów w Polsce, że praca jego da rezultaty w całej pełni dopiero za rok lub dwa, że jest zadowolony z bogactwa materiału i przekonany, że wychowa jeszcze jednego mistrza.

Wierzmy w to, zwłaszcza teraz, gdy wyjechał do Niemiec na naukę i gdy przekonał się, że nie każdego można trenować tak intensywnie, jak Nurmiego lub Kusocińskiego.

BRNO, we wrześniu. Pięściarze czechostowacy przeszli onegdaj w Budapeszcie swój tegoroczny chrzest międzypaństwowy. Była to niejako generalna próba boksu czechostowackiego przed wystąpieniem reprezentacji do Poznania na mecz z Polską.

Próba wypadła znacznie lepiej, niż się spodziewano. Wyjeżdżano do stolicy Węgier na rzeź — tak przynajmniej sądziła część prasy. Bo drużyna bardzo odbiegała od najlepszej, jaką Czechostowacja jest dziś w stanie wystawić. Zabrało przedewszystkiem w wadze koguciej znanego nam z wielokrotnych startów w Polsce, brnieczyka Navratila, który przed trzema tygodniami złamał rękę. Zabrało dalej w wadze lekkiej bezkonkurencyjnego Krala z Prag, zabrało wreszcie w wadze średniej nie tylko Zacha, którego związek nie chce uznać za najlepszego w tej kategorii, ale nawet faworyzowanego Proszka, wreszcie w wadze półciężkiej Havelki, a w ciężkiej Kussa. Jak na jedno spotkanie rezerw dość.

Po sobotniej próbie budapeszteńskiej opinia tutejsza z niecierpliwością oczekuje zmian w reprezentacji na Polskę. Zmian tych jednak nie może się ona doczekać. Kapitan Zupy p. Milkovsky już przed tygodniem ustalił skład ekspedycji poznańskiej. Przedstawić się on będzie następująco:

W wadze muszej sięgnąć musiano po weterana Szilhana. Bezkonkurencyjny w Republice Fiala zamienił rękawice na karabin Szilhan nie jest nam obcy. Startował on w 1932 roku na meczu międzypaństwowym w Poznaniu i przegrał wówczas z Rogalskim. Zaznaczyć trzeba, że Szilhan startował wówczas w kategorii koguciej.

Zamiast Navratila w wadze koguciej przeciwnikiem Krzeminskiego będzie Dolezal. Walczy on tak samo z prawej pozycji, ma taki sam sposób walki, tak samo sygnalizowane zdalą ciosy, takie same wielkie zaległości w technice. Ale że Polak jest silniejszy fizycznie a Czech nie wytrzymuje trzech rund, więc Krzeminski powinien wy-

nieść z tej walki dwa punkty. Dolezal również nie jest obcy naszym pięściarzom. Na początku b. r. bawił on wraz z reprezentacją Brna w Polsce i ponosił dwie porażki z Gotfrielem w Łodzi i Czorkiem w Warszawie, a zremisował z Ładą w Inowrocławiu.

„Homo novus” jest Novak w wadze półciężkiej. Wypłynął dopiero na ostatnich mistrzostwach Czechostowacji, bijąc wszystkich faworytów. Próbę swoich kwalifikacji dał on w Budapeszcie, gdzie zwyciężył starego wygę Szabo. Jest b. silny fizycznie i niebardzo opanowany technicznie. Kontry Polusa będą tu miały wzięcie pole do popisu.

Również nieznanym nam bliżej zawodnikiem jest Kral w wadze lekkiej. W Budapeszcie nie walczył z niewiadomym nam przeciwnikiem. Zastąpił go tam Chundela, z którym przed rokiem Siplński zaledwie zremisował. Kral jest natomiast o klasę lepszy. Potrafił on zremisować z Schmiedsem i to nie u siebie w domu, ale w Niemczech, we Wrocławiu. Kajnar mied będzie ciężką robotę z tym twardym pięściarzem.

Najmocniejszym punktem Czechów jest obecnie bezsprzecznie Hrubesz w wadze półciężkiej. Ma on na swoim koncie najwięcej spotkań z Polakami. W meczu między-

państw zwyciężył Taborka, któremu potem sędziowie na turnieju poznańskim przyznali zwycięstwo. Hrubesz na ilście przez siebie pokonanych ma jeszcze i Mislurewicza, Campego w okresie jego największej sławy i przed trzema dniami Harranghiego. Jest on dziś bezkonkurencyjny dla naszych weteranów. Jedynego pogromcę znalazł w Murachu.

Waga średnia to pięta achillesowa Czechostowacji. Niewiadomo dlaczego Czech nie chce sięgnąć po doskonałego technicznie Zacha z Olomuńca, który przed trzema laty zremisował z Gancarkiem, w pełnej formie Zach na dobłąk zmęczał w czasie służby wojskowej. Wystawiono do reprezentacji młodego Proszka, który nieczego innego jak k. o. nie może się spodziewać w walce z Chmielewskim.

W wadze półciężkiej Havelka jest chwilowo nie do użytku. Ten trzydziestoletni młodzieniec wcielony został wraz z Fialą do wojska. Havelka dotąd posiadał obywatelstwo austriackie i dopiero teraz przynano mu czechostowackie, co związane było z powołaniem go do odbycia powinności wojskowej. Walczył będzie więc Jankovsky, który oba swoje debiuty w reprezentacji zakończył porażkami ze Stelnem i z Szigettem.

W wadze ciężkiej nie zobaczymy nowej gwiazdy czeskiego boksu Kussa. Nie jest on podobno w najlepszej formie, nie jest w niej też Kopeczek, zniknął też z ringu i Durdj. Miejsce w reprezentacji znalazł Nejtek, sobotni pogromca Węgra Szabo. Nejtek ma na swoim koncie zwycięstwo nad Antczakiem, w mistrzostwach tegorocznych przegrał natomiast z Havelką. Nejtek z Piłatem nie powinien przetrwać trzech rund.

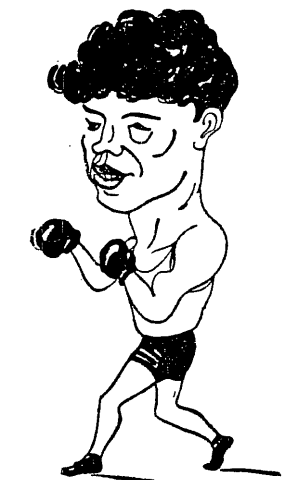
Opinia publiczna Czechostowacji chciałaby zobaczyć w Poznaniu Zacha i Kussa. Wówczas byłaby już niemal pewna zwycięstwa.

ma kieł wół



WŁODEK SKUTEKZNIE INTERWENUJE chociaż Szeliga minął Lesiaka.

## W obozie bokserów C.S.R. panuje optymizm przed meczem z Polska



HRUBES as zespołu czeskiego walczyć będzie w Poznaniu z Mislurewiczem.

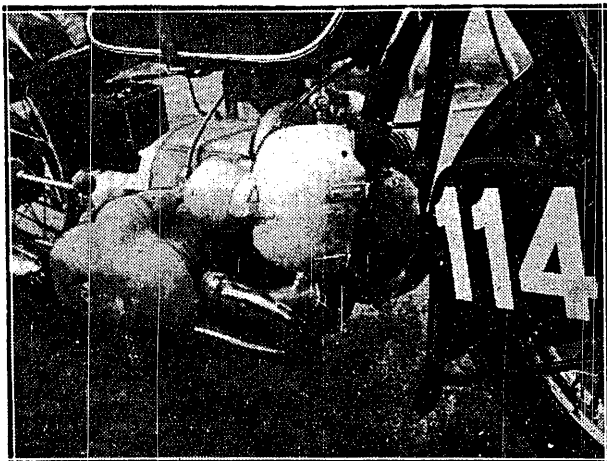


LADOUMEGUE W WARSZAWIE

Świetny biegacz francuski w towarzystwie żony, złapany na dworcu przez red. Gryzewskiego (na prawo). Ladoumeque wrócił z Moskwy, gdzie startował z biegaczami sowieckimi odnosząc szereg zwycięstw



KPT. BURZYŃSKI I POR. WYSOCKI zdobyli na balonie „Polonia II” tegoroczny puchar Gordon Beneta, przebywając odległość 1620 klm. Ponieważ zwycięstwo Polaków było 3-ciem z rzędu, przeto zaszczytne to trofeum zostaje u nas na stałe.



SILNIK NAJNOWSZEJ 500-ki B.M.W. z kompresorem. Była ona użyta w tegorocznym six-days przez Stelzera.



NURMI PRACUJE NA FUNDUSZ OLIMPIJSKI Wielki biegacz startuje na zawodach przeciwko sztafecie złożonej z dygnitarzy sportowych. Pierwszy z nich to dyr. polski

Prenumerata wraz z przesyłką pocztową w kraju oraz w Czechosłowacji, Austrii i Węgrzech Zł. 2.40 miesięcznie, kwartalnie Zł. 7.—. W innych krajach europejskich oraz zamorskich Zł. 3 miesięcznie, kwartalnie Zł. 9. Cena ogłoszeń: za wiersz wysokości 1 mm., szerokości szpalty red. Zł. 0.80, poza tekstem Zł. 0.40.

Wydawca i drukarnia: Nowoczesna Spółka Wydawnicza, S. A., Warszawa, Marszałkowska 3. Centrala Tel.: 8-02-40. Konto w P. K. O. 13120.

Redaktor przyjmuje codziennie z wyjątkiem sobót i niedziel od godz. 13 do 14.

Redaktor naczelny i odpowiedzialny: MARJAN STRZELECKI.

Filia: Jasna 10, tel. 693-72.